

# Jerzy Kruppe

---

## Dąbrowa Bolesławicka, pow. Bolesławiec

---

Informator Archeologiczny : badania 1, 321-322

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Odkrycie średniowiecznej smolarni w Dańcu, zawdzięczamy uwadze społecznego opiekuna zabytków ob. Konrada Mientusa zamieszkałego w Dańcu.

Piaszczyste wzniesienie (zwane przez miejscową ludność "sandberg"), które ciągnie się wzdłuż północno-wschodniej części Dańca aż do Krośnicy, zwracało od szeregu lat uwagę archeologów. Ze źródeł narracyjnych wiadomo było, że występował tu w dużych ilościach żużel żelazny. Badania powierzchniowe potwierdziły to spostrzeżenie. Wstępne prace zwiadowcze miały na celu zidentyfikowanie odkrytego przez K. Mientusa tzw. "piecowiska".

Wykop założono na południowo-zachodnim zboczu piaszczystego wzniesienia pokrytego lasem iglastym, w odległości ok. 29 m od zabudowań Tomasza Gordzielika i ponad 200 m od szosy Opole-Ozimek. Na obszarze ok. 60 m<sup>2</sup> odkryto 3 jamy przy czym uwagę zwracała odseparowana w całości jama I. Różniła się ona zdecydowanie swoją budową od pozostałych i służyła zapewne do produkcji smoły, na co wskazuje duże nasycenie jej wypełniska czarną mazią. Spieczony piasek, który zalegał poniżej dużego, nieco wgłębionego w środku kamienia, sugeruje działanie wysokiej temperatury ognia. W południowej części jamy wystąpiła polepa, która pochodzi najpewniej ze ścianek leja służącego do spuszczenia smoły. W obrębie jam natrafiono na stosunkowo liczne fragmenty naczyń średniowiecznych.

D Ą B R O W A B O L E Ś Ł A -            Konserwator Zabytków Archeo-  
W I C K A, pow. Bolesławiec            logicznych we Wrocławiu

Badania prowadził dr Jerzy Kruppe w okresie 3 - 5.VIII,

finansował WKZ we Wrocławiu i Wydział Kultury i Oświaty PPRN w Bolesławcu.

W toku prac założono dwa wykopy sondażowe o łącznej powierzchni około 23 m<sup>2</sup>. Kubatura przebadanych warstw wynosiła około 43 m<sup>3</sup>. Eksplorowano warstewkami mechanicznymi w obrębie warstw kulturowych. Wydobyto około 1.000 sztuk znalezisk ruchomych, wśród których przeważały fragmenty ceramiki. Duży odsetek stanowiły również wyroby metalowe, przede wszystkim żelazne (m.inn. dwa sierpy).

Badany obiekt położony jest w szerokim zakolu doliny Bobrzy na trzech bardzo blisko siebie usytuowanych wzniesieniach. Są one porośnięte dość gęsto drzewami i oddzielone od siebie podłużnymi zagłębieniami. Przypuszczać można, iż pierwotny kształt obiektu rysował się nieco inaczej i z czasem uległ zmianie na skutek niszczenia przez wkopy, zadrzewienie, podmywanie i osuwanie się gruntu. Wykopy sondażowe założono na środkowym oraz wschodnim wzniesieniu.

Można przyjąć, iż badany obiekt bez wątplenia pochodzi z okresu późnego średniowiecza. Przypuszczalnie istniał on u schyłku XIII lub w XIV w. Wyniki dotychczasowych prac nie pozwalają na pewniejsze sprecyzowanie funkcji obiektu. Sądzić można, iż był to gródek strażniczy niewielkich rozmiarów. Dość liczne militaria zdają się potwierdzać to przypuszczenie. Także sytuacja topograficzna obiektu skłania do przyjęcia takiego sądu. Na podstawie uzyskanych wyników przypuszczać należy, iż strażnica ta funkcjonowała niezbyt długo i została jednorazowo zniszczona przez spalenie i nie została odbudowana.